



Joanna Sosnowska

orcid.org/0000-0003-2622-0645
Uniwersytet Łódzki

Specyfika i kierunki modernizacji w wychowaniu przedszkolnym w Łodzi w latach 1924–1939

Nature and Directions of Modernisation in Preschool Education in Łódź in 1924–1939

KEYWORDS ABSTRACT

preschool education in Łódź; public preschools; New Education; Montessori method; journal survey

The purpose of this study was the attempt to recreate the nature and directions of transformations which took place in preschool education in Łódź in 1924–1939. This article is a continuation of the research (related to the period of 1918–1923) the results of which have already been published in *Elementary Education in Theory and Practice* [Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce]. The new research problem was the establishment of the first and other preschools by the local government of the city of Łódź. The attempt was made to study the manner in which the financial basis of these preschools was organized, the way the educational and care work was performed, whether new pedagogical tendencies were followed, and what difficulties had to be overcome. To find the responses to those questions, the author of this article examined source materials in journals. Two journals were surveyed: the nation-wide *Przedszkole* [Preschool], and the local *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi* [Journal of the Management of the City of Łódź]. It was found that, since the mid-1920s, a new direction was defined in preschool education in Łódź due to the opening of public preschools for children and to the employment of Janina Pawłowska as a municipal preschool education inspector. It was concluded that major changes which occurred in Łódź preschools in 1924–1939 concerned the area of education and didactics, in particular in work with children and their family. Following the innovative pedagogical solutions, the authorities tried to modernize

the existing preschools and open new ones, equip them with modern teaching aids, improve the quality of educational work, and introduce new forms of cooperation with parents to preschools.

SŁOWA KLUCZE ABSTRAKT

wychowanie
przedszkolne
w Łodzi,
przedszkola
publiczne, Nowe
Wychowanie,
metoda Montessori,
badania
czasopiśmiennicze

Celem badań w niniejszym szkicu była próba odtworzenia specyfiki i kierunków przeobrażeń, jakie w dziedzinie wychowania przedszkolnego w Łodzi nastąpiły w latach 1924–1939. Artykuł jest kontynuacją badań o tej problematyce (dla okresu 1918–1923); wyniki zaprezentowano wcześniej na łamach pisma „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”. Nowy problem badawczy stanowiła kwestia powołania z inicjatywy samorządu miasta Łodzi pierwszej i kolejnych placówek przedszkolnych. Starano się prześledzić, w jaki sposób organizowano zaplecze materialne tych placówek, jak prowadzono pracę opiekuńczo-wychowawczą i dydaktyczną, czy uwzględniano nowe trendy pedagogiczne, z jakimi trudnościami się konfrontowano. W poszukiwaniu odpowiedzi sięgnięto do materiału źródłowego czasopiśmienniczego. Poddano kwerendzie dwa periodyki: pismo ogólnopolskie „Przedszkole” i o zasięgu lokalnym „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”. W wyniku badań stwierdzono, że nowy kierunek w wychowaniu przedszkolnym w Łodzi został wytyczony od połowy lat 20. XX w. dzięki powołaniu publicznych placówek dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz zatrudnieniu na stanowisku miejskiej inspektorki wychowania przedszkolnego Janiny Pawłowskiej. Wniosek z badań: znaczące zmiany, jakie w latach 1924–1939 dokonały się w łódzkich przedszkolach, odnotowano w sferze wychowawczo-dydaktycznej, zwłaszcza w pracy z dzieckiem i jego rodziną. W myśl nowatorskich rozwiązań pedagogicznych starano się modernizować istniejące przedszkola i zakładać nowe, wyposażać w nowoczesne pomoce dydaktyczne, podnosić jakość pracy wychowawczej oraz wprowadzać do przedszkolnej przestrzeni nowe formy współpracy z rodzicami.

Wprowadzenie

W wychowaniu przedszkolnym w Łodzi dwudziestolecia międzywojennego można wyodrębnić dwa etapy. Pierwszy obejmuje okres tuż powojenny (1918–1923), od momentu kształtowania się miejskich struktur administracyjnych i próby unormowania kwestii społecznych w mieście, do osiągnięcia względnej stabilizacji w tym obszarze, a więc – w odniesieniu do problematyki wychowania przedszkolnego – wytyczenia pewnych ram organizacyjnych funkcjonowania placówek dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz ujednoczenia pracy wychowawczej. Nie były to prace łatwe z uwagi

na zróżnicowany status ochronek¹ dla dzieci wyznań chrześcijańskich i żydowskich prowadzonych przez organizacje i instytucje społeczne oraz przez podmioty prywatne (osoby indywidualne, właściciele fabryk). Realizację większości zamierzeń wytyczonych pod koniec 1923 roku przez miejskie władze szkolne² umożliwiło dopiero otwieranie placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez łódzki samorząd. Ten okres formowania (się) i rozwoju wychowania przedszkolnego w Łodzi został przez autorkę niniejszego tekstu zaprezentowany na łamach „Edukacji Elementarnej w Teorii i Praktyce” w roku 2019 (Sosnowska, 2019b, s. 27–46).

Drugi etap rozwoju łódzkiej edukacji przedszkolnej (1924–1939) przypada na czas intensywnych zmian ilościowych i jakościowych w funkcjonowaniu przedszkoli: powstanie pierwszej i kolejnych placówek miejskich, nawiązanie merytorycznej współpracy z placówkami niepublicznymi, przeobrażenia organizacyjno-metodyczne, doposażanie w sprzęty i pomoce dydaktyczne, planowanie pracy wychowawczo-dydaktycznej, inne/nowe podejście do dziecka, określenie nowej roli nauczyciela/wychowawcy, dokształcanie personelu pedagogicznego, włączenie domu rodzinnego w proces wychowania czy profilaktyka i opieka lekarska na terenie przedszkola. Dynamiczne zmiany w obszarze wychowania przedszkolnego nastąpiły na przełomie lat 20. i 30. XX wieku w całym kraju i kształtowały się pod wpływem ruchu, idei i postulatów Nowego Wychowania (Sośnicki, 1967, s. 45–49; Kabzińska, 2002, s. 21–49). Poziom pracy pedagogicznej placówek przedszkolnych wyznaczały nowe koncepcje i systemy pedagogiczne, wśród nich zaproponowane przez Marię Montessori (1870–1952) i Owidiusza Decroly’ego (1871–1932). Analizując w szerszym aspekcie proces zmian, należy mieć na uwadze również kluczowe idee społeczne rodzące się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, będące odpowiedzią na ówczesne problemy i nastroje społeczne (bezrobocie, klęska mieszkaniowa). Koncepcje modernizacyjne życia społecznego skupiały się na potrzebach grup/środowisk dotychczas pomijanych, jak kobiety, dzieci, robotnicy, mniejszości narodowe oraz były nakierowane – także w obszarze kultury – na integrację i niwelowanie podziałów spowodowanych przez biedę czy zacofanie (Żarnowski, 2015, s. 49–79).

Przeobrażenia na polu oświaty nie byłyby możliwe bez zaangażowania wielu polskich prekursorów wychowania przedszkolnego i edukacji szkolnej³, kobiet aktywnych w administracji centralnej (np. w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia

¹ Nazwa „przedszkole” oficjalnie pojawiła się w 1932 r. wraz z reformą systemu oświaty. Do tego czasu stosowano kilka określeń: ochronka, ochrona, ochronka-przedszkole, ochrona-przedszkole albo przedszkole.

² Postulowano wówczas systematyczną i profesjonalną wizytację ochronek, zakup pomocy dydaktycznych, zapewnienie dzieciom posiłków, opiekę lekarską oraz zorganizowanie wzorcowych miejskich ochron-przedszkoli.

³ M.in.: Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa, Stefania Marciszewska-Posadzowa, Zofia Żukiewiczowa, Natalia Cicimirska, Barbara Żulińska, Maria Uklejska, Zofia Bogdanowiczowa, Antonina Winiarzowa, Aleksandra Gustowiczówna, Ida Schätzel, Janina Pawłowska.

Publicznego), działających jako członkinie związków nauczycielskich i wydawnictw adresowanych do wychowawczyń przedszkoli, publikujących książki i materiały metodyczne, pełniących funkcje kierownicze w placówkach szkolnych, przedszkolnych i przygotowujących do zawodu bądź w lokalnych strukturach samorządowych (Bobrowska-Nowak, 1978, s. 275–345; Sosnowska, 2016b, s. 31–55). W Łodzi pionierką wychowania przedszkolnego była Janina Pawłowska (1896–1972), nauczycielka, uczestniczka kursu prowadzonego przez Montessori w Anglii i doskonalenia zawodowego w Belgii, od 1928 roku inspektorka wychowania przedszkolnego w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi (Sosnowska, 2016a, s. 281–297). To właśnie dzięki jej wizji edukacji przedszkolnej, zaangażowaniu, trosce o dziecko, a przede wszystkim zrealizowanym projektom nastąpiły pozytywne zmiany w łódzkich przedszkolach w okresie międzywojennym. Jako członkini łódzkiej Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego publikowała na łamach powstałego w 1933 roku czasopisma „Przedszkole” (prasowego organu tej organizacji), ukazując stan, problemy i osiągnięcia edukacji przedszkolnej w Łodzi. W latach 1929–1935 pracowała jako asystentka Heleny Radlińskiej (1879–1954) w Łódzkim Oddziale Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zabierała głos na forum ogólnopolskim i lokalnym w sprawach istotnych dla wychowania przedszkolnego. Uczestnicząc w roku 1935 w zjeździe pod hasłem „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i województwie łódzkim”, zorganizowanym przez łódzki samorząd, przedstawiła referat, w którym odważnie poruszyła aktualne wówczas problemy wychowania przedszkolnego w Polsce (Pawłowska, 1935, s. 613–618). Wskazała trudności, głównie natury organizacyjnej, z jakimi mierzyły się lokalne samorządy. Kontestowała ustawę o ustroju szkolnictwa z 1932 roku (Ustawa..., 1932), która pominęła istotne kwestie, jak prawna odpowiedzialność podmiotów organizujących przedszkola w danej gminie czy wprowadzenie „obowiązku przedszkolnego”, zwłaszcza dla dzieci 6-letnich, przed rozpoczęciem nauki szkolnej. W roku 1938 Pawłowska brała udział w Pierwszym Ogólnopolskim Kongresie Dziecka, który pod hasłem „Szczęśliwe dzieci – mocna Polska” odbył się w Warszawie (Pawłowska, 1938, s. 975–977).

Problematyka wychowania przedszkolnego w Łodzi w II Rzeczypospolitej była już przedmiotem badań autorki niniejszego tekstu (Sosnowska, 2014, s. 281–306; 2016b, s. 31–55; 2019a, s. 392–410). Podstawą źródłową tamtych analiz był w większym zakresie materiał archiwalny, dokumenty normatywne, materiały sprawozdawczo-informacyjne oraz opracowania z lat międzywojennych. W niewielkim stopniu eksplorowano zasób czasopiśmienniczy, a w nim teksty autorstwa Pawłowskiej publikowane na łamach pisma „Przedszkole” i prasy lokalnej: „Dziennika Zarządu Miasta Łodzi”. Tęgo rodzaju przekaz, chociaż subiektywny i niepozbawiony emocji, może być również podstawą do odtworzenia specyfiki i zmian, jakie dokonały się w obszarze łódzkiej edukacji przedszkolnej w latach 1924–1939.

Organizowanie placówek przedszkolnych

Z badań nad problematyką wychowania przedszkolnego w międzywojennej Łodzi wynika, że bezpośrednim impulsem do uruchomienia przez samorząd w roku 1924 własnej publicznej placówki dla dzieci w wieku przedszkolnym był niezadowolający poziom pracy ochronek społecznych pomimo systematycznego nadzoru, wsparcia metodycznego i dofinansowania działalności tych placówek przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi (WOiK) (Sosnowska, 2019b, s. 35–38). Uchybienia dotyczyły przede wszystkim infrastruktury i wyposażenia obiektów, wynagrodzeń i kwalifikacji zawodowych ochronek, metod pracy oraz jakości opieki nad dziećmi. Inną przyczyną wzmożonych, ale nieco spóźnionych działań na rzecz wychowania przedszkolnego podjętych od połowy lat 20. przez miejskie władze szkolne był niewątpliwie sukces, jaki odniesiono na polu oświaty – Łódź jako pierwsze miasto w Polsce wprowadziła powszechne nauczanie (*Księga...*, 1930, s. 122–126). Zatem dopiero po zakończeniu prac związanych z wdrożeniem obowiązku szkolnego „sprawy przedszkolne” mogły znaleźć właściwe miejsce wśród społeczno-oświatowych zadań samorządu. Objęcie opieką przedszkolną dzieci ze środowisk robotniczych wpisywało się jednocześnie w realizację lewicowych haseł programowych oraz w procesy modernizacyjne państwa polskiego (Nartnowicz-Kot, 2001).

Jak nadmieniono, rok 1924 stanowi cezurę w rozwoju edukacji przedszkolnej w Łodzi, od tego bowiem okresu zaczął się systematyczny wzrost liczby placówek przedszkolnych powoływanych z ramienia miejskiego samorządu. Po ponad dekadzie funkcjonowało 14 miejskich przedszkoli realizujących w praktyce idee Nowego Wychowania. Wprawdzie ogólnooświatowy kryzys gospodarczy w latach 1929–1933, którego skutki odczuwały przede wszystkim wielkie miasta z dominacją produkcji przemysłowej, uniemożliwił powstawanie kolejnych przedszkoli publicznych (ostatnie zorganizowano pod koniec okresu międzywojennego), to realizacja zadań wychowawczo-dydaktycznych i opiekuńczych w już istniejących placówkach świadczyła o zrozumieniu zarówno przez władze oświatowe, jak i zespół pracowniczy istoty pracy pedagogicznej z dzieckiem. W roku 1936 Pawłowska pisała: „Zarząd Miejski Łodzi docenia wartości wychowawcze i społeczne przedszkola i stara się w miarę możliwości finansowych rozszerzyć sieć miejskich przedszkoli”, lecz „nasilenie potrzeb dziecka w wieku przedszkolnym zbiegło się w m. Łodzi z okresem kryzysu finansowego, a co za tym idzie, z zahamowaniem rozwoju dalszej sieci przedszkoli miejskich”⁴ (1936/37, s. 183, 184; Szczepańska, 2002, s. 127).

Przedszkola samorządowe nie zaspokajały potrzeb półmilionowego miasta, w którym liczba dzieci w wieku przedszkolnym w 1934 roku wynosiła 33 680 i w okresie

⁴ W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

następnego pięciolecia pozostała w zasadzie na niezmiennym poziomie (Pawłowska, 1935, s. 614–615; 1936/37, s. 184). Korzystano więc z miejsc, jakie dla najmłodszych łódzian oferowały placówki niepubliczne współpracujące z Wydziałem Oświaty i Kultury. Zatem organizowanie od połowy lat 20. warunków do unormowania spraw wychowania przedszkolnego w Łodzi objęło dwa zakresy działalności: otwieranie przez łódzki samorząd własnych przedszkoli w różnych punktach miasta (ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic peryferyjnych, z uboższą ludnością robotniczą) oraz przekazywanie przedszkolom społecznym comiesięcznej dotacji pieniężnej na wynagrodzenia wychowawczyń i dożywianie wychowanków. W roku szkolnym 1936/1937 subsydium wypłacano 18 z 30 przedszkoli społecznych (Pawłowska, 1936/37, s. 184).

W roku 1924 oprócz pierwszej ochronek-przedszkola założono jeszcze dwie inne takie placówki. W kolejnych latach nastąpił dalszy rozwój sieci przedszkoli organizowanych z ramienia miejskiego samorządu⁵. Ostatnie, czternaste publiczne przedszkole otwarto w roku 1937 (*Samorząd...*, 1938, s. 92). Jednak zdecydowana liczba dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczała do dotowanych przez miasto placówek społecznych.

Po upływie dziesięciolecia (1924–1934) działało w Łodzi 59 przedszkoli miejskich i współpracujących z miastem, obejmujących opieką 2908 dzieci⁶: do 13 placówek publicznych uczęszczało 825 dzieci, do 28 społecznych – 1753, natomiast do 18 przedszkoli prywatnych – 330 wychowanków (tabela 1). Ale spośród 33 680 łódzkich dzieci w wieku przedszkolnym w roku 1933/1934 zaledwie 8,6% uczęszczało do przedszkoli. W następnych latach wskaźnik ten, pomimo niewielkiego wzrostu liczby przedszkoli miejskich i prywatnych, nie uległ zmianie na lepsze. Z danych statystycznych udostępnionych przez Pawłowską wynika, że w roku szkolnym 1936/1937 funkcjonowało 66 placówek: 14 przedszkoli miejskich, 30 społecznych i 22 prywatne; z ogólną liczbą 1684 wychowanków (tabela 1).

⁵ Dane nt. miejskich ochronek-przedszkoli (z liczbą oddziałów i personelu wychowawczego oraz nazwiskami kierowniczek/wychowawczyń, zob. Sosnowska, 2019a).

⁶ W tym czasie w Warszawie miasto prowadziło 64 przedszkola, do których uczęszczało prawie 6000 dzieci.

Tabela 1. Przedszkola w Łodzi w latach 1933/1934 i 1936/1937

Przedszkola, dzieci, wychowawczynie	Status przedszkola/rok szkolny							
	Miejskie		Społeczne		Prywatne		Ogółem w roku szk.	
	1933/1934	1936/1937	1933/1934	1936/1937	1933/1934	1936/1937	1933/1934	1936/1937
Przedszkola	13	14	28	30	18	22	59	66
Dzieci	825	865	1753	1684	330	345	2908	2894
Wychowawczynie	b.d.	25	b.d.	48	b.d.	28	b.d.	101

b.d. – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Pawłowska, 1935, s. 614–615; 1936/37, s. 184.

W roku 1937 na temat placówek prowadzonych przez osoby prywatne Pawłowska pisała: „Przedszkoli prywatnych jest w Łodzi stosunkowo niewiele. W ostatnich latach znaczna ich część uległa likwidacji na skutek słabej frekwencji dzieci⁷. Słaba frekwencja w prywatnych przedszkolach tłumaczy się dość wysokimi opłatami (od 15 do 40 zł), których rodzice ulegający ogólnemu kryzysowi, nie są w stanie opłacać. Przedszkola prywatne w m. Łodzi w 75% należą do właścicieli żydów” (1936/37, s. 184).

Placówki społeczne były zdecydowanie tańsze, miesięczna opłata za dziecko w roku 1935 wynosiła 3–8 złotych. Dla 30 takich przedszkoli podmiotami prowadzącymi były organizacje wyznaniowe, jednostki wojskowe, partyjne czy stowarzyszeniowe. Zdaniem Pawłowskiej tak zróżnicowana sieć organów prowadzących powodowała rozproszenie zadań opiekuńczo-wychowawczych, utrudniając pracę pedagogiczną, ale przyczyniała się również do segregacji dzieci. Adresatów lokalnej prasy pytała: „Powstaje zagadnienie, czy jest wskazaniem robienie podobnej selekcji społecznej i zawodowej już w najmłodszym wieku? Czy podobny podział nie wpływa ujemnie na rozwój pojęć ogólnoludzkich u najmłodszych dzieci? Jeśli nowa ustawa szkolna [z 1932 r.] przewiduje ugruntowanie jednolitej szkoły powszechnej, to również konsekwentnym będzie organizowanie jednolitej sieci przedszkoli dla dzieci wszystkich warstw społecznych” (1935, s. 615). Warto jednak podkreślić, że przedszkola niepubliczne, przy braku

⁷ Inspektorka mówiła o ogólnej liczbie przedszkoli prywatnych (było ich około 50), także tych, które z różnych powodów nie nawiązały merytorycznej współpracy z WOiK.

placówek o charakterze publicznym, wspomagały łódzki samorząd w organizowaniu najmłodszym dostępu do edukacji przedszkolnej.

Sprawy organizacji wychowania przedszkolnego w Łodzi leżały w gestii Wydziału Oświaty i Kultury, gdzie funkcję miejskiej inspektorki, jak wspomniano, powierzono Pawłowskiej. W latach 30. w strukturze tej jednostki wyodrębniono Dział Wychowania Przedszkolnego, co świadczyło o zainteresowaniu sprawami wychowania przedszkolnego wśród włodarzy, a jego kierowniczką została Pawłowska. Nowa komórka przejęła zadania związane z zakładaniem przedszkoli publicznych i kontrolą ich działalności, ale kierowniczka czuwała również nad ogólnym poziomem organizacyjnym i pracą pedagogiczną przedszkoli współpracujących z WOiK (Pawłowska, 1935, s. 615). „Dział Wych. [Wychowania] Przedszkolnego – informowała kierowniczka – jest na terenie Łodzi instytucją skupiającą wokół siebie ludzi pracujących i interesujących się dzieckiem w wieku przedszkolnym” (1936/37, s. 185). Jednostka dysponowała biblioteką złożoną z publikacji z zakresu pedagogiki wieku przedszkolnego, prowadziła poradnictwo w zakresie organizacji i urządzenia przedszkola, umeblowania pomieszczeń czy metod pracy z dzieckiem, pośredniczyła w znalezieniu zatrudnienia bezrobotnym wychowawczyniom. Badano warunki życia dzieci z miejskich placówek i monitorowano osiągnięcia rozwojowe wychowanków na dalszym etapie edukacji (Pawłowska, 1935/36a, s. 198–199). Publiczne placówki wychowania przedszkolnego nie pobierały opłat za pobyt dziecka, uważano bowiem, że przedszkole, tak jak szkoła powszechna, powinno być bezpłatne.

Reorganizacja bazy lokalowej i wyposażenia

Pierwsze przedszkola zakładane przez łódzki samorząd nie spełniały wielu wymogów lokalowych i sanitarnych, mieściły się w lokalach najmowanych od właścicieli prywatnych kamienic i w niewielkim stopniu mogły zapewnić warunki realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych i dydaktycznych. Trudności notowano też w wyposażeniu pomieszczeń przedszkolnych w meble, sprzęt i pomoce dydaktyczne, w tym bowiem okresie Wydział Oświaty i Kultury uzależniał zaopatrzenie placówek od sytuacji finansowej miasta i politycznego „klimatu” w łonie władz samorządowych. Zdecydowanie korzystniejsze warunki prowadzenia jednostek działających na rzecz dziecka (zwłaszcza o profilu społecznym) były w okresie sprawowania władzy przez ugrupowania lewicowe. Warto odnotować, że to przedstawiciele samorządu drugiej kadencji (1923–1927) reprezentujący w Łodzi partie prawicowo-centrowe zrealizowali pomysł otwierania w mieście przedszkoli publicznych, ale w latach 1924–1926 ograniczano, a nawet wycofywano subsydium przekazywane ochronkom społecznym i prywatnym (Sosnowska, 2020, s. 259–261).

Budowę własnego lokum dla niektórych placówek przedszkolnych rozpoczęto jeszcze przed kryzysem gospodarczym, ukończono w latach 1930–1934 (*Samorząd...*, 1938, s. 92). W kwietniu 1937 r. na łamach „Przedszkola” Pawłowska zapewniała:

Lokale i urządzenia przedszkoli miejskich są całkowicie przystosowane do potrzeb dzieci i wymagań higieny wieku przedszkolnego: 4 przedszkola mieszczą się we własnych, miejskich gmachach przy szkołach powszechnych, 2 – w domach specjalnie na ten cel wybudowanych przez prywatnych właścicieli (Zarząd Miejski jest pewnym lokatorem), pozostałe 8 w lokalach wynajętych. 9 przedszkoli miejskich posiada swe własne ogródki (w tym jeden ogródek działkowy), w których dzieci uprawiają kwiaty i warzywa, pozostałe 5 korzysta z pobliskich parków miejskich (Pawłowska, 1936/37, s. 186).

Trudniejszymi warunkami lokalowymi dysponowały przedszkola społeczne. W roku szkolnym 1936/1937 we własnych budynkach funkcjonowało 11 placówek, w lokalach wynajętych – 19. Wszystkie przedszkola prywatne mieściły się również w pomieszczeniach wynajętych.

Właściwe warunki pracy organizacyjno-metodycznej przedszkoli władze Łodzi starały się zorganizować w najlepszym okresie rozwoju miasta, czyli pod koniec lat 20. Był to czas dynamicznego rozwoju oświaty, edukacji, kultury i opieki oraz skutecznej realizacji zadań polityki społeczno-oświatowej samorządu (*Księga...*, 1930; Nartowicz-Kot, 1985). Dysponując odpowiednimi środkami finansowymi, wiedzą i doświadczeniem, Pawłowska, jako przedstawicielka władz oświatowych, dążyła do tego, aby przedszkola miejskie i społeczne poprawiły zaplecze lokalowe i unowocześniły pracę pedagogiczną. W kilku placówkach publicznych przeprowadzono remonty (wykonano prace zdunskie, szklarskie, malarskie, stolarskie i sanitarne). W odpowiedzi na ówczesne zalecenia (Żukiewiczowa, 1933/34, s. 23–26) sale przedszkolne malowano w jasnej kolorystyce z motywami dziecięcymi. Wdrażając do pracy nowatorskie metody wychowania, uwzględniając „potrzeby i wygody wieku dziecięcego”, zakupiono stoliki i krzesła odpowiednie do wzrostu wychowanków, nowe urządzenia, zabawki i pomoce dydaktyczne (Pawłowska, 1935, s. 615). Szatnie wyposażano w wieszaki oraz półki na buty. Szczególną uwagę zwracano na trwałość, estetykę oraz bezpieczeństwo użytkowania mebli, np. brzęgi i nogi blatów przy stolikach oraz siedzenia przy krzesłkach zaokrąglano i szlifowano. Inspektorka motywowała również organy prowadzące przedszkola niepubliczne, aby i one dokonywały zmian. „W ochronkach społecznych – relacjonowała Pawłowska w roku 1928 – zostały wprowadzone pewne dodatnie zmiany, tryb zajęć ulega również zmianie dzięki temu, że Zarządy przedszkoli zaopatrują wychowawczynię w większą ilość pomocy dydaktycznych, gdzieśkolwiek zostały wyrzucone ławki, które zastąpiono stolikami i krzesłkami” (1928b, s. 35).

Wśród materiałów stanowiących wyposażenie placówek publicznych i społecznych znalazły się przybory do utrzymania czystości i porządku w salach, materiały

piśmiennicze i przybory do prac ręcznych, pomoce dydaktyczne, materiał rozwojowy Montessori do kształcenia zmysłów: wzroku, słuchu, dotyku, słuchu i powonienia, klocki i zabawki, sprzęt do ćwiczeń gimnastycznych, instrumenty perkusyjne czy narzędzia ogrodnicze (Sosnowska, 2019a, s. 399–400). Wiele pomocy dydaktycznych projektowały i wykonywały wychowawczynie. Zdaniem inspektorki: „Pomoce te uwzględniając nowoczesne kierunki w metodzie wychowania przedszkolnego wzajemnie się dopełniają i pobudzają dzieci do samokształcenia” (Pawłowska, 1936/37, s. 188). W każdej publicznej placówce utworzono biblioteczkę z literaturą dziecięcą i specjalistyczną. W ogródkach przedszkolnych dzieci pielęgnowały kwiaty i warzywa.

Dzieci miejskich przedszkoli

Informując czytelników pisma „Przedszkole” o realiach życia dzieci w środowisku wielkoprzemysłowym, Pawłowska przekonywała:

Lódź jest jednym z ośrodków najbardziej potrzebujących opieki wychowawczej nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. Wielkie miasto przemysłowe zatrudnia całe rzesze matek, robotnic fabrycznych, wymaga więc zdwojonej czujności nad małym dzieckiem. Przedszkole dla dziecka łódzkiego staje się koniecznością życiową. To też uświadomienie rodziców — szczególnie ludzi młodych — odnośnie celów i zadań nowoczesnego przedszkola coraz bardziej się umacnia (Pawłowska, 1936/37, s. 183).

Należy podkreślić, że w okresie międzywojennym specyfiką łódzkich rodzin robotniczych był duży odsetek kobiet/matek zatrudnionych w zakładach przemysłowych (Wachowska, 1976, s. 48–50). W latach kryzysu to kobiety, otrzymujące niższą płacę niż mężczyźni, pozostawały w większości na stanowisku pracy. Sporym problemem życia rodzinnego było zapewnienie młodszym dzieciom bezpieczeństwa, zwłaszcza wtedy, gdy oboje rodzice pracowali w tych samych godzinach w ciągu dnia. Opiekę nad kilkulatkami powierzano zazwyczaj najbliższej rodzinie albo niepracującej sąsiadce. Pozostali spędzali czas w domu lub na podwórku, pozostawieni całkowicie bez opieki dorosłych (Nowacki, 1939, s. 19–20). Z uwagi na trudną sytuację finansową rodzin niewiele dzieci mogło uczęszczać do ochronek/przedszkoli. Ubogiej rodziny robotniczej nie było stać na opłacenie miejsca w placówce społecznej czy fabrycznej (nawet gdy zwalniano z opłaty, problemem był brak obuwia lub odzieży). Byli i tacy rodzice, którzy albo nie przywiązywali wagi do wychowania przedszkolnego własnego potomstwa, albo z powodów losowych nie posyłałi dziecka do przedszkola. Struktura zawodowa rodziców dzieci uczęszczających do łódzkich przedszkoli w roku szkolnym 1928/29 przedstawiała się następująco: spośród wszystkich 2028 wychowanków – 970 to dzieci robotników, 153 – bezrobotnych, 420 – rzemieślników, 174 – pracowników

umysłowych, 78 – drobnych kupców, 57 – funkcjonariuszy wojska i policji, 67 – różnych zawodów (*Wychowanie przedszkolne...*, 1929, s. 566).

Istotne jest to, że o ile jeszcze w połowie lat 20. wśród matek dzieci w wieku przedszkolnym utrzymywał się raczej nieufny stosunek do miejskich ochronek (Rydzewska, 1935/36, s. 131–135), to zupełnie odmienną sytuację notowano po kilku latach działalności przedszkoli w łódzkim środowisku (Pawłowska, 1935, s. 616). W roku 1929 napływ dzieci do placówek miasta był tak duży, że w wielu z nich liczba zgłoszeń podczas rekrutacji kilkakrotnie przekraczała dostępność miejsc. „W dzień zapisu – oznajmiała Pawłowska – rodzice dyżurują często od 5-tej rano, by być pierwszymi na liście” (1929, s. 734). Przy liczbie zgłoszeń znacznie przekraczającej możliwości lokalowe publicznych przedszkoli decydowano o selekcji wniosków. Pawłowska tłumaczyła: „Niestety, brak dostatecznej liczby przedszkoli stwarza wielkie trudności przy zapisie dzieci. By temu zaradzić Dział Wychowania Przedszkolnego zmuszony był utworzyć pewne normy przyjmowania dzieci do miejskich przedszkoli. A więc pierwszeństwo mają sieroty i dzieci rodziców bezrobotnych, potem dzieci, których oboje rodzice są zatrudnieni poza domem, wreszcie – dzieci kandydujące do szkoły w następnym roku szkolnym” (1936/37, s. 185).

W latach kryzysu gospodarczego wzrosło znaczenie placówek przedszkolnych, które w ramach społecznej opieki nad dzieckiem stały się miejscem dożywiania wychowanków z rodzin, w których dorośli byli pozbawieni pracy lub pracowali tylko 2–3 dni w tygodniu. Pewną poprawę sytuacji życiowej rodzin robotniczych odnotowano pod koniec okresu międzywojennego, kiedy zmniejszyła się liczba rodziców pozbawionych pracy na rzecz rodzin, w których pracowało obydwój rodziców (tabela 2).

Tabela 2. Stan materialny rodziców dzieci z przedszkoli publicznych w Łodzi (1933–1937)

Rok szkolny	Ogólna liczba dzieci	Dzieci bezrobotnych rodziców:			Dzieci, których rodzice:	
		otrzymujących zasiłek	bez zasiłku	ogółem	pracowali 2–3 dni w tygodniu	obydwój pracowali
1933/1934	902	62	133	195	117	208
1934/1935	921	80	154	234	105	228
1935/1936	933	104	69	173	96	265
1936/1937	923	66	84	150	75	275

Opracowanie własne na podstawie: *Samorząd...*, 1938, s. 94.

Diagnoza warunków życia dzieci prowadzona od lat 30. przez Dział Wychowania Przedszkolnego w placówkach miejskich i subsydiowanych przez miasto wykazała, że przeważająca liczba dzieci doń uczęszczających należała do warstw najuboższych. Za pomocą kwestionariusza ankiety pozyskiwano dane dotyczące wieku wychowanków, płci, wyznania, warunków domowych. W roku szkolnym 1935/1936 liczba dzieci uczęszczających do placówek miejskich i społecznych wynosiła 2142. Wychowanków wyznania rzymskokatolickiego było 1822, mojżeszowego – 171, ewangelickiego – 122, innego wyznania – 27. Warunki domowe podopiecznych były następujące: 1399 dzieci mieszkało w pomieszczeniu jednopokojowym, 567 – dwupokojowym, 152 – w trzypokojowym, 18 – w czteroizbowym i 6 – pięcioizbowym. Własne łóżko miało tylko 627 dzieci (30%) (Pawłowska, 1936/37, s. 186).

W ocenie inspektorki placówki przedszkolne, wprawdzie nie w sposób bezpośredni, pozytywnie oddziaływały na małych, którzy nie znaleźli w nich miejsca. Świadczyły o tym spotkania dzieci przedszkolnych „pełnych inicjatyw” z rówieśnikami, gdy na wspólnym podwórku „wciągają [one] do zabaw swych sąsiadów z najbliższego otoczenia” (1935/36c, s. 166). Poszukując innych elementów świadczących o znaczeniu edukacji przedszkolnej w rozwoju najmłodszych, Pawłowska wskazała placówki organizowane w rejonach dotąd ich pozbawionych. Tak przedstawiła swoje spostrzeżenia na ten temat czytelnikom „Przedszkola”:

Zauważyłam również dużą różnicę w pracy nad dziećmi w przedszkolu, zorganizowanym w dzielnicy miasta, gdzie dotąd nie było żadnego przedszkola. W pierwszych latach praca wychowawczyń takiego przedszkola była daleko uciążliwsza, nie tylko wśród dzieci, lecz również i rodziców. Dzieci były krzykliwe, niesforne, brudne, rodzice często nieprzychylni. Po kilku latach pracy przedszkola w danej dzielnicy nowowstępujące dzieci są znacznie kulturalniejsze i mniej hałaśliwe, rodzice ufniejsi. Fakt ten jest jeszcze jednym z wielu świadczącym o kulturalnej misji, jaką przedszkole ma do spełnienia w społeczeństwie (Pawłowska, 1935/36c, s. 166).

Zmiany w podejściu do celów i zadań wychowania przedszkolnego

Mając na uwadze przeobrażenia organizacyjno-metodyczne, jakie dokonały się w dwudziestoleciu międzywojennym w łódzkich przedszkolach, najbardziej znaczące zmiany można odnotować na polu pracy wychowawczo-dydaktycznej i w sferze personalnej – w rozumieniu misji przedszkola, w podmiotowym podejściu do dziecka, respektowaniu jego potrzeb i możliwości rozwojowych, w planowaniu i organizowaniu codziennych zabaw i zajęć, doskonaleniu pracy pedagogicznej wychowawczyń oraz w jakości kontaktów z rodzicami.

W połowie lat 30., a więc z perspektywy kilkunastu lat funkcjonowania edukacji przedszkolnej w Łodzi, na temat celów i zadań placówek przedszkolnych Pawłowska pisała:

[...] przedszkole jest traktowane jako ogniwo przejściowe pomiędzy beztroskim życiem dziecka w domu, a przyszłą planową pracą w szkole. Tu zazębiają się metody wychowawcze domu rodzinnego z fachową wiedzą pedagogiczną. Zadaniem przedszkola jest więc zespolenie jak najsilniejsze tych dwóch elementów, by móc stworzyć małemu dziecku odpowiednie otoczenie oraz teren wychowawczy dla metodycznego rozwoju tendencji samokształceniowych, tkwiących w nim od najwcześniejszego dzieciństwa. Zasadniczym naszym celem jest wyrobienie samodzielności i zaradności w dziecku, ukulturalnienie jego obyczajów, wzmocnienie budzącej się indywidualności. Przedszkole ujmuje bezplanową dotychczas aktywność dziecka w pewne ramy, dając jej ujście w szeregu gier, zabaw i ćwiczeń metodycznych (Pawłowska, 1936/37, s. 187).

Metody i formy pracy łódzkich przedszkoli wynikały ze standardów w wychowaniu przedszkolnym w Polsce okresu międzywojennego, wytyczonych przez wspomniane popularyzatorki wychowania przedszkolnego. W myśl jednego z haseł Nowego Wychowania określającego środowisko szkolne jako „szkołę życia” czy „szkołę żywą” przedszkole miało być miejscem swobodnej, twórczej pracy wychowanków. Aktywność dziecka podczas zajęć dydaktycznych miała być dostosowana do jego możliwości rozwojowych oraz wynikać z zainteresowań najbliższym otoczeniem – środowiskiem społeczno-przyrodniczym. W łódzkich przedszkolach jedna z metod pracy z dzieckiem, forsowana przez inspektorę WOiK, polegała na dowolnym wyborze zajęć i pomocy dydaktycznych. Wyjaśniała ona czytelnikom:

Hołdujemy w tym metodzie Montessori⁸, która w jednym ze swych dzieł słusznie stwierdza: <Jest rzeczą nieosiągalną, by 30 dzieci w wieku przedszkolnym mogło skupić swą rozpierzchającą się uwagę na jednym wspólnym zajęciu, kierowanym przez wychowawczynię>. Unikamy tego absurdu, pozostawiając dziecku zupełną swobodę w wyborze zajęcia lub ćwiczeń na materiale dydaktycznym. Pragniemy oprzeć się na instynktownym popędzie dziecka do samokształcenia, wykorzystując go w celach wychowawczych (Pawłowska, 1936/37, s. 187).

Rola wychowawczynie pracującej tą metodą polegała na „umiejętnym podsunieciu dziecku odpowiednich bodźców zewnętrznych (przyrządów dydaktycznych, gimnastycznych, ćwiczeń, gier i zabaw), na syntetyzowaniu bezładnych wiadomości, na planowym kierowaniu obserwacją najbliższego otoczenia dzieci” (Pawłowska, 1936/37, s. 188).

⁸ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło metodę Montessori w państwowych seminariach dla ochraniarek/wychowawczyń przedszkoli w 1929 r. (Czerwiński, 1929/30, s. 6).

Interesujące były już wtedy rozwiązania organizacyjno-metodyczne dotyczące miejsca dziecięcej aktywności podczas pobytu w przedszkolu. Sześciuosobowe stoliki, zastępujące ciężkie, toporne ławki, traktowano jak „warsztaty” i rozmieszczano w sali tak, aby dostęp do nich był swobodny. Ćwiczenia z materiałem rozwojowym Montessori i Decroly’ego oraz z innymi pomocami typu układanki i łamigłówki odbywały się na rozłożonych na podłodze dywanikach lub przy niewielkich pojedynczych stolikach [podobnie jak obecnie w przedszkolach montessoriańskich]. „W ten sposób dzieci wzajemnie sobie nie przeszkadzają i mają możliwość większego skupienia się” – tłumaczyła inspektorka (Pawłowska, 1936/37, s. 188).

Powszechnie stosowanymi metodami pracy były pogadanki (moralno-etyczne, religijne, przyrodnicze, historyczne, patriotyczne), opowiadania, nauka wierszy i piosenek, budowanie z klocków, modelowanie, rysowanie, wycinanie. Z inicjatywy Pawłowskiej wychowankowie przedszkoli odwiedzali Miejskie Kino Oświatowe (Pawłowska, 1928a, s. 27). Bardzo popularne były spacerzy do parku, wycieczki plenerowe oraz do zakładów pracy. Nową formą aktywności angażującą dziecko była hodowla roślin zarówno w salach, jak i w ogródkach przedszkolnych. W okresie wiosennym i jesiennym dzieci spędzały niemal cały czas na zewnątrz budynków, pracowały na swych poletkach w ogrodzie przedszkolnym, bawiły się i modelowały w piasku, ćwiczyły na boisku, a podczas sprzyjającej pogody przebierały się w kostiumy gimnastyczne (Pawłowska, 1936/37, s. 188).

Praca „w nowoczesnym” przedszkolu wymagała od wychowawczyń systematycznego doskonalenia warsztatu metodycznego i pogłębiania umiejętności zawodowych. Temu celowi służyło dokształcanie personelu wychowawczego, systematycznie (i „usiłnie”) organizowane przez inspektorkę od roku 1928 (Pawłowska, 1936/37, s. 188). Warto nadmienić, że swoje urzędowanie w WOiK rozpoczęła ona od wizytacji przedszkoli publicznych i społecznych, a przeprowadzona kontrola tych drugich placówek wykazała, że wychowawczynie pracowały wprawdzie „sumiennie” i miały „dużo dobrej woli, jednak ogólnym ich brakiem jest nieznanomość nowych metod wychowawczych uwzględniających nade wszystko swobodną i twórczą pracę dziecka” (Pawłowska, 1928a, s. 20). Pawłowska formułowała jednocześnie zastrzeżenia do organizacji pracy pedagogicznej w niektórych miejscach – oddziały przedszkolne traktowano jak klasy szkolne, a metody wychowawcze nosiły „piętno rutyny i schematyczności, nie uwzględniano indywidualnej i samodzielnej pracy dziecka, która w przedszkolu powinna być na pierwszym planie” (1928a, s. 25). Nic dziwnego, że z impetem przystąpiła do przebudowy również tej sfery działalności łódzkich przedszkoli. W ciągu niemal dekady (1928–1936) władze oświatowe zorganizowały różnego rodzaju kursy doskonalące, mające na celu „dodanie bodźca twórczego wychowawczyniom w tej dziedzinie pracy, która wykazywała nieco zrutynizowania lub wymagała pewnego przeszkolenia” (Pawłowska, 1936/37, s. 189). W latach 1928–1930 przeprowadzono

bezpłatny półroczny kurs obejmujący zagadnienia z psychologii, higieny dziecka, pedagogiki, metodyki wychowania przedszkolnego (umuzycznienie, śpiew, gry i zabawy, lepienie, rysunek, wycinanie), zagadnień z historii kultury i sztuki, czytelnictwa i wiedzy o Polsce współczesnej (*Prace samorządu...*, 1931, s. 668). Następnie miały miejsce wykłady dotyczące zagadnień metodycznych, kurs racjonalnego odżywiania dzieci, warsztaty rytmiki, gimnastyki i umuzycznienia.

Poziom działalności pedagogicznej łódzkich przedszkoli wytyczały konferencje metodyczne, systematycznie organizowane dla wychowawczyń przedszkoli miejskich i społecznych. Dyskutowano nad bieżącymi sprawami placówek przedszkolnych, dzielono się wiedzą i praktyką. Z kolei „doceniając kształcący wpływ bliższego zapoznania się z działalnością instytucji opieki nad dzieckiem”, umożliwiano zwiedzanie różnych instytucji i placówek opiekuńczo-wychowawczych, także w Warszawie. Personel pedagogiczny bywał również w szkołach powszechnych, by uczestniczyć w lekcjach i obserwować absolwentów. „Wycieczka – objaśniała inspektorka – miała na celu uwidocznienie wpływu przedszkola na postępy i zachowanie się dzieci” (1936/37, s. 189).

W okresie dwudziestolecia międzywojennego szczególnie popularyzowano koncepcję współpracy szkół i przedszkoli z rodziną – włączenie rodziców wychowanków do współdziałania na rzecz dziecka miało być drogą do uspołecznienia oświaty i uaktywnienia dorosłych (Jakubiak, 1997, s. 102). W celu integrowania środowiska rodziców i nauczycieli tworzone organizacje rodzicielskie. Organem zrzeszającym rodziców uczniów szkół powszechnych i rodziców dzieci przedszkolnych była Opieka Rodzicielska. Z publikacji na łamach „Przedszkola” wynikało, że kwestia pozyskania rodziców dla dobra i rozwoju dziecka była dość powszechna. „Łódzkie przedszkola samorządowe – pisała Pawłowska – doceniają wychowawcze i społeczne wartości współpracy z rodzicami dzieci, uczęszczających do przedszkoli, rozumiejąc, że 5-cio lub 6-cio godzinny pobyt dziecka w wychowawczym środowisku przedszkola nie osiągnąłby oczekiwanych rezultatów, o ileby nie zajął się z domowym współdziałaniem rodziców” (1935/36b, s. 135). Uważała, że „pomostem” łączącym wychowawcę/nauczyciela z domem rodzinnym jest samo dziecko i to ono może być nośnikiem pozytywnych zmian w środowisku domowym: „Poprzez dziecko trzeba umieć trafić i oddziaływać na rodziców. Poziom kulturalny dzieci i ich wymagania podnoszą się znacznie w nowoczesnych przedszkolach łódzkich, co zmusza rodziców do skorygowania niektórych swych przyzwyczajzeń i zaniedbań” (1935/36b, s. 136). Udaną współpracę przedszkola z domem rodzinnym wychowanków dostrzegano, jak wspomniano, w działalności Opieki Rodzicielskiej, ponieważ: „Organizacja ta staje się dla matek i ojców działą szkołą pracy obywatelskiej i uświadczenia pod względem wychowawczym i społecznym” (Pawłowska, 1935/36b, s. 135). Ten rodzaj kontaktu na linii przedszkole – dom rodzinny personel pedagogiczny starał się zainicjować w każdym miejskim przedszkolu.

Do popularnych form współpracy wychowawczyń z rodzicami należały cyklicznie organizowane zebrania, spotkania, pogadanki i prelekcje (przedstawiano wtedy referaty związane z potrzebami higieniczno-zdrowotnymi i pedagogicznymi dziecka w wieku przedszkolnym, prezentowano pomoce dydaktyczne i wystawy prac dziecięcych). Nową formą, ale wykorzystywaną nieregularnie były zajęcia otwarte dla rodziców organizowane w przedszkolu oraz odwiedziny wychowanków w domu. Ten ostatni rodzaj kontaktu z rodziną dziecka miał na celu poznanie atmosfery i warunków środowiska domowego wychowanków bądź udzielenie wskazówek wychowawczych rodzicom/opiekunom. Wizyty domowe były dość dyskusyjną formą współpracy, gdyż o ile „dzieci są zazwyczaj bardzo rade odwiedzinom <swych pań> z przedszkola”, o tyle „rodzice różnie reagują”, uważając ten rodzaj kontaktu za przejaw kontroli, albo wprost przeciwnie – za dowód przychylności w stosunku do dziecka (Pawłowska, 1935/36c, s. 137). Dość chętnie rodzice brali udział w wystawach pomocy dydaktycznych i wytworów prac dziecięcych na terenie przedszkoli.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawy opieki i wychowania potomstwa bardziej angażowała się matka i to ona częściej kontaktowała się z wychowawczyniami. Ale pewną zmianę w relacji dom – przedszkole dostrzeżono w połowie lat 30. Analizując postawy rodziców dzieci uczęszczających do łódzkich przedszkoli, kierowniczka Działu Wychowania Przedszkolnego sformułowała następującą konkluzję:

W ostatnich latach zauważyłam pewne nasilenie uczuć ojcowskich. Młodzi ojcowie interesują się głębiej życiem i wychowaniem swych dzieci i często spełniają wiele czynności, które dotąd były uważane za specjalny dział i obowiązek matek. Zjawisko to przejawia się we wszystkich sferach i daje się zauważyć zarówno w przedszkolach chrześcijańskich, jak i żydowskich. Częściowo można je tłumaczyć sprawą bezrobocia i pracą zarobkową matki poza domem. Często ojciec już jest zredukowany [zwolniony] od paru lat, gdy matka jeszcze nadal utrzymuje się przy warsztacie pracy. Sądzę jednak, że przyczyny należy szukać głębiej. W ostatnich latach zmniejsza się znacznie liczba dzieci w rodzinach robotniczych, a co za tem idzie, wzrasta przywiązanie ojców do dzieci. Dziecko przestaje być jednym z wielu, staje się ośrodkiem życia rodzinnego, indywidualnością, którą ojciec się interesuje (34% wychowanków przedszkoli łódzkich – to jedynacy) (Pawłowska, 1935/36b, s. 136).

W zakres pracy opiekuńczo-wychowawczej placówek wychowania przedszkolnego wpisano również zadania związane z profilaktyką i opieką zdrowotną nad dzieckiem. Ten aspekt działalności przedszkoli miał wyjątkowe znaczenie w środowisku wielkomiejskim, z dużą liczbą pracujących w przemyśle. Fatalny stan sanitarny Łodzi w tamtym czasie, zagęszczenie zabudowy miejskiej oraz brak kanalizacji były podłożem rozwoju chorób oraz przyczyną wysokiej śmiertelności, zwłaszcza w rodzinach o niskich dochodach (Pawłowska, 1928a, s. 23; 1933/34, s. 141–145), a jak czytamy na stronach „Przedszkola”: „ciężkie warunki finansowe sfer robotniczych i praca

zarobkowa matek zmuszają rodziców drobnych [wątłych] dzieci do szukania pomocy w przedszkolu, gdzie oprócz metodycznego wychowania dziecko rodziców niezamożnych otrzymuje różne świadczenia pod postacią dożywiania, tranu, ubrania, kolonii letnich” (Pawłowska, 1936/37, s. 183).

Konkluzja

Opis doświadczeń, spostrzeżeń, trudności, ale przede wszystkim rezultatów wielu przedsięwzięć, które w Łodzi okresu międzywojennego były udziałem Pawłowskiej, możemy między innymi odnaleźć na kartach czasopisma „Przedszkole” oraz „Dziennika Zarządu Miasta Łodzi”. Wprawdzie okres intensywnej pracy inspektorki Wydziału Oświaty i Kultury przypada na przełom lat 20/30 XX w., to i tak publikacje jej autorstwa pozwalają na poznanie zagadnień dominujących w obszarze wychowania przedszkolnego w badanym okresie (1924–1939).

Analiza czasopiśmiennicza pozwala na wyrażenie poglądu, że po pierwsze był to czas dynamicznych przeobrażeń, zmian i rozwoju placówek przedszkolnych w wielu aspektach funkcjonowania (na poziomie struktury i organizacji, bazy materialnej, strategii pracy pedagogicznej czy w warstwie personalnej: wychowankowie – wychowawczynie – rodzina); po drugie korzystne zmiany mogły dokonać się dzięki zaangażowaniu i wizji wychowania przedszkolnego, jaką prezentowała, także na łamach wspomnianych pism, Pawłowska. Jednak rozwój edukacji przedszkolnej przebiegał w skomplikowanych warunkach ekonomiczno-społecznych, łodzianie mierzyli się ze skutkami kryzysu gospodarczego, brakiem zatrudnienia i środków do życia. Można przypuszczać, że gdyby nie ogólnoświatowy, krajowy i lokalny kryzys ekonomiczny, dokonania na polu oświaty i edukacji, inicjowane przez władze miasta po odzyskaniu niepodległości, mogłyby mieć zdecydowanie większy zasięg. Tym bardziej należy docenić prace, które wówczas podjęto na fali przeobrażeń społeczno-oświatowych.

Reasumując, znaczące zmiany, jakie od połowy lat 20. miały miejsce w łódzkich przedszkolach, odnotowano na płaszczyźnie materialnej, wychowawczo-dydaktycznej i personalnej; najbardziej były jednak zauważalne w pracy z dzieckiem i jego rodziną. W myśl nowatorskich rozwiązań pedagogicznych modernizowano istniejące przedszkola i zakładano nowe, wyposażano w nowoczesne pomoce dydaktyczne, podnoszono jakość pracy wychowawczej, umożliwiano doksztalcenie, podejmowano nowe formy współpracy z rodzicami. Warto odnotować, że Pawłowska – nie bez trudności – starała się konsolidować środowisko wychowawcze przedszkoli miejskich i społeczno-prywatnych, a ta kwestia w mieście wielowyznaniowym nie pozostawała bez znaczenia.

Bibliografia

- Bobrowska-Nowak, W. (1978). *Historia wychowania przedszkolnego*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Czerwiński, S. (1929/30). Ramy programowe nauczania w państwowych seminariach ochroniarskich. *Zagadnienia Przedszkolne*, 9, 3–10.
- Jakubiak, K. (1997). *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Kabzińska, Ł. (2002). Dziecko jako przedmiot poszukiwań badawczych w myśli pedagogicznej przełomu XIX/XX wieku. W: K. Jakubiak i W. Jamrożek (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. T. 2: Dzieje nowożytne* (s. 21–49). Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej.
- Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929* (1930). Nakładem Magistratu Łódzkiego.
- Nartnowicz-Kot, M. (1985). Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*, 21.
- Nartnowicz-Kot, M. (2001). *Polski ruch socjalistyczny w Łodzi w latach 1927–1939*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nowacki, T. (1939). *Rozwój świadomości społecznej u dzieci i młodzieży warstwy robotniczej Łodzi*. Wydawnictwo Towarzystwa Polonistów RP Oddział w Łodzi.
- Pawłowska, J. (1928a). Sprawozdanie kwartalne z działalności przedszkoli miejskich i subsydiowanych przez miasto za czas od 22 marca do 1 kwietnia 1928 r. *Akta miasta Łodzi, Wydział Oświaty i Kultury*, sygn. 16807, 20–28.
- Pawłowska, J. (1928b). Sprawozdanie z inspekcji przedszkoli miejskich oraz społecznych subsydiowanych za czas od 1 września do 31 grudnia 1928 r. *Akta miasta Łodzi, Wydział Oświaty i Kultury*, sygn. 16807, 34–38.
- [Pawłowska, J.] (1929). Wychowanie przedszkolne. *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi*, 41, 734–737.
- Pawłowska, J. (1933/34). Kolonje dla dzieci z przedszkoli. *Przedszkole*, 8, 141–145.
- Pawłowska, J. (1935). Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym na terenie miasta Łodzi. *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi*, 10, 613–618.
- Pawłowska, J. (1935/36a). Ankieta w sprawie postępów dzieci szkolnych, które otrzymały wychowanie przedszkolne. *Przedszkole*, 8–9, 198–199.
- Pawłowska, J. (1935/36b). Przedszkole i dom, wzajemne współdziałanie oraz wpływy. Cz. I. *Przedszkole*, 6, 135–138.
- Pawłowska, J. (1935/36c). Przedszkole i dom, wzajemne współdziałanie oraz wpływy. Cz. II. *Przedszkole*, 7, 162–166.
- Pawłowska, J. (1936/37). Przedszkola m. Łodzi. *Przedszkole*, 7–8, 183–190.
- Pawłowska, J. (1938). I Ogólnopolski Kongres Dziecka w Warszawie. *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi*, 10, 975–977.
- Prace samorządu łódzkiego na polu oświaty i kultury w okresie lat 1928–1931 (1931). *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi*, 35, 665–668.

- Rydzewska, L. (1935/36). Stosunek matki do dziecka i do przedszkola. *Przedszkole*, 6, 131–135.
- Samorząd miasta Łodzi w latach 1933–1937. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Łodzi* (1938). Oddział Prasowy Magistratu m. Łodzi.
- Sosnowska, J. (2014). Instytucje wychowania przedszkolnego w wielokulturowej Łodzi w latach 1924–1939. Organizacja, zadania, formy działania. *Wychowanie w Rodzinie*, 9, 281–306.
- Sosnowska, J. (2016a). Janina Pawłowska (1895–1972) i jej koncepcja wychowania oraz opieki nad dziećmi w międzywojennej Łodzi. W: U. Kozłowska, T. Sikorski i A. Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, (t. 1, s. 281–297). Wydawnictwo von Borowiecky.
- Sosnowska, J. (2016b). Wydawcy polskich czasopism pedagogicznych adresowanych do wychowawczyń przedszkoli i ich rola w popularyzowaniu idei wychowania przedszkolnego w II Rzeczypospolitej. W: I. Michalska i G. Michalski (red.), *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XX i pierwszych latach XXI wieku* (s. 31–55). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sosnowska, J. (2019a). Aspekty wychowawcze i edukacyjne w pracy łódzkich przedszkoli miejskich w okresie międzywojennym. W: J. Siemionow i P. Śpica (red.), *Historyczne i współczesne konteksty badań nad edukacją. Studia teoretyczne i analizy empiryczne z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia pedagogiki gdańskiej (1958–2018)* (s. 392–410). Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sosnowska, J. (2019b). Proces przemian w wychowaniu przedszkolnym w Łodzi po 1918 roku w świetle źródeł archiwalnych. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 14(3), 27–46. DOI: 10.35765/eetp.2019.1453.02
- Sosnowska, J. (2020). *Opieka nad dzieckiem w Polsce międzywojennej. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – Oddział Łódzki (1923–1939)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sośnicki, K. (1967). *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Szczepańska, B. (2002). *Działalność łódzkiego samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej i pozaszkolnej w latach 1919–1939*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ustawa z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (1932). Dz. U. 1932, nr 38, poz. 389. (Polska).
- Wachowska, B. (1976). Struktura wyznaniowo-narodowościowa i społeczno-zawodowa proletariatu łódzkiego (1918–1929). *Rocznik Łódzki*, 21, 30–65.
- Wychowanie przedszkolne w r. 1928–29 (1929). *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi*, 30, 566.
- Żarnowski, J. (2015). Rola państwa i instytucji w przemianach społecznych w Polsce (1918–1939). W: W. Mędrzecki i J. Żarnowski (red.), *Spółczesność międzywojenne: nowe spojrzenie. Metamorfozy społeczne* (t. 10, s. 49–79). Wydawnictwo PAN.
- Żukiewiczowa, Z. (1933/34). Budujące się przedszkole. *Przedszkole*, 2, 23–26.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Joanna Sosnowska
Uniwersytet Łódzki
e-mail: joanna.sosnowska@uni.lodz.pl